LORD BURKE

DO

POLAKOW

PISMO

ANGIELSKIEGO

PRZEŁOZONE.

ROKU 1791.



Quisque ſuæ Fortunæ Faber.

Oddalony i oddzielony od Was morzami Anglik, lubo różniącego ſię Klima, i nieiednakowey z Wamy używaiący polityki, bo między Anglią i Polſką wielka zachodzi różnica, duchem iednak wolności równie zwami gorliwie tchnący, nie na nowey prawidłach Filozofii, na którey teraźnieyſza Rewolucya Francuzów wſpiera ſię.

ale na porządnym ſpoſobie myślenia, i tey oguł-ney (aby każdemu było dobrze, choćby niekażdemu wſzyſtkó było wolno) gruntuiący ſię maxymie: zpowodu piſma Francuſkiego na Polſkie przetłumaczonego pod tytułem Myśli Stoſuiące ſię do teraźnieyſzych okoliczności Handlowych i Politycznych: przedſię wziołem i moie z Zamorza przeſłać do Was przełożenie niepytaiąc ſię iakim przyimiecie umyſłem, doſyć maiąc natym przekonaniu wewnętrznym, że wolny do wolnych iak myśli, tak piſze. Jeżeli odrzucicie moie Uwagi mnieto nierozgniewa, i na wzaiem, ieżeli Wy za wolnieyſze Wam prawdy wynurzenie, na mnie rozgniewacie ſię, Wasz gniew mnie za Morzem niedoſięże; więc śmiało mówić będę chociaż niewyſilonym w ozdobę ſtylem, ale iaſnym prawdy wyłuſzczeniem.

Polacy: trzeba Wam koniecznie ſamych ſiebie poznać, i te mieć uſtawicznie przed oczami

nigdy

nigdy niezbytą prawdę, że *Quisque suæ fortunæ faber.*

Jesteście położeni między trzema naymocnieyszemi na lądzie Potencyami, ztych dwie są iuż aktualnie bardzo mocne, Trzecia, szuka rozumu i głęboką polityką nieprzestaie myślić o sposobach, iakby się zrownać ztemi dwoma, a przeto exystencyą swoią na zawsze zabespieczyć. Jey położenie iest rozproszone, niemoże nigdzie obracać oczu na wmocnienie się siebie, tylko na Was, dotąd wzmacniała siebie z Was, i przez Was, bo przez Waszą niezgodę, a swoię po Gabinetach robotę. Nieprzenikaliście tego, i podobno dotąd macie Oczy polityki Waszey zalepione pozorami przyiaźni i szczyrego ku Wam przywiązania, Radziłbym Wam więcéy mieć ostrożności ku iedney a cale nie wzgardy ku drugiey, żeby się Wam nieprzyszło kiedy tey wody napić, w którą teraz pluiecie; iesteście iak

widzę

widzę podzieleni iedni do tey drudzy do owey ſtrony, nawet Bracia rodzeni, Krewni, Jmiennicy nie iedno rozumicie, Czernicie ſię na wzaiem, paſzkwiluiecie, i do tego ſtopnia rozróżnienie i nieufność Waſza przyſzła, że w myśli ukryte Waſze, i zamiary niedocieczone, w patruiący ſię inni, a niemogąc dociekać taiemnicy, boią ſię naymnieyſzy krok czynić wyſtrzegaiąc ſię dołka aby weń niewpadli.

Jeſtem oboiętny względem wſzyſtkich trzech Waſzych ſąſiadów, mam ich wſzyſtkich w nienawiści zato, że ſię Waſzemi dzielili Kraiami, do Was iako do Wolnych ieſzcze dotąd ſerce moie przywięzuię. Zrucíliście podległości Waſzey iarzmo, i czyn Wasz ten, ieſt arcy chwalebny; ale ten Wasz zapał z którymeście wydobywali ſię z przemocy, należało mieſzać z grzecznością, a nie z wzgardą i hańbieniem. Widzicie iak ſię rzeczy odmieniaią na świecie, a-

ni żadna polityka nayprzezornieyſza] przewidzić niepotrafi * bywa, że drapieżnè Zwierzęta a ſobie przeciwne godzą ſię dla wſpólnego obłowu, iednak mocnieyſzy zawſze zyſkuie i ieſt w więkſzey ſpoſobności czynienia łaſki lub zemſty. Interes wypływaiący z ſamey polityki, nietak od poru twardego doznawa, iak gdy ieſt podniecany prywatną zemſtą lub nienawiścią. Trzeba żebyście utrzymywali ſzale grzeczności dla wſzyſtkich; chwalili wielbili a baczney oſtrożności z oka nigdy nieſpuſzczali, i nikogo do reſſentymentu dla ſiebie nieporuſzali.

Niedziwuię ſię że; gdy Wam światełko,) ale zważacie iuż iakim celem) błyſneło w oczy powſtania Wam i dzwignienia ſię zpodległości w którąście ſami chcąc dla zazdrości, ambicyi, przeciwności Królowi ſwemu, wpadli byli a ſiebie

ſami

* Sprymierzenie ſię Szwecyi z Moſkwą i tak nieſpodziewany los Woyny na wſchodzie;

ſami i Króla ſwego pogrążyli, niedziwuię ſię mówię, żeście z takim zapałem godnym męſtwą i harakteru Narodowego przy wolności ſtaneli, ale nacóż potrzebne były Szykany i ſzkalowania; Nieprzyiacielowi nawet iawnemu ludzkość oświadczać należy i tyle tylko, ranić, ile własna obrona dozwala; bo wtym ſpoſobie łatwieyſze prędſze i przyiaźnieyſze naſtępować zwykło poiednanie bez którego Wy pewnie, i może wkrutce obeyść ſię niebędziecie mogli.

Prawda żeście doſyć uciſku znoſili wtey podległości, i ſprawiedliwy żał mieliście i macie, ale patrzcie żebyście wybrnąwſzy z iedney, nieulgneli w drugiey grzęzawie z któreyby ſię Wam iuż nierownie cięzey było dobyć; Gdy więc ſtaracie ſię o iedney ſtrony przyiaźń, nienarażaycie zbytecznie drugiey, żeby Wam nieprzyſzło ſzukać pomocy i podobnież ze wzgardą bydź odrzuconemi.

Po-

Podobno zarumienicie ſię na to co Wam mówić będę, któż to tę przemoc do Waszego Kraiu i na Waſzą wolność zciągnął ieżeli nie intryga ſąſiaduiącego i Wy ſami. Kto tyle Konfederacyi i naco wzbudził? Kto ie zdradził? Kto plantę rozbioru Kraiu ułożył? Kto po gabinetach tyle pracował aby taż planta ſkutek wzięła? Kto zwiękſzym apetytem więcey Kraiu nad opis Konwencyi zabierał? Kto w Petesrburgu o protekcyą przeciw Królowi proſił? Kto w Radomiu na wſzyſtkie propozycye przyzwalał? aby tylko Tron wruſzyć i przeiſtoczyć, a gdy ſię to wſzyſtko nieudało kto teraz na też ſamą przemoc narzekał; Zważcie to wſzyſtko na ſzali rozumu Waſzego, a ieżeli nieieſteście ieſzcze ślepi, poznaycie iak ſię Wam obchodzić z ſąſiady Waſzemi należy. Polacy: ieden Wam ſpoſób do ocalenia Waſzego zoſtaie śmiało Wam powiem, Jeżeli Król z Wami, i Wy z Królém umy-

ſłów

ſtów Waſzych do uſzczęśliwienia Oyczyzny Waſzey niezłączycie: Zginiecie.

Przemoc którąście uciśnieni byli, z Waſzeyże woli pochodziła, z Waszey wzaiemney kłutni coraz większey wzroſt brała, pomiarkowano bowiem, że Was i między ſobą i między Tronem rożnić należało:—*divide & impera*, ale z czyim to było zyſkiem, a czyią ſtratą pomiarkuycie ſię, Wy ſzczególniey pierwſze głowy coście Rewolucye w Kraiu robili i z czyiego *inſtynktu*, uważcie: byłoż to dobrze ſiedząc za Granicą bez Woyſka bez pieniędzy bez zapewnioney pomocy a nadto bez przyczyny; czy godziło ſię łamać poprzyſiężoną wiarę, i bezkrólewie ogłaſzać? Niewinuię ia tych co wziąwſzy za święte hasło bronienia Wiary i wolności i wziąwſzy oręż w nayczyſtſzym zamiarze krew hoynie wylewali, więzienia, głód, zimno, i wſzyſtkie uciſki nayokrutnieyſze wycierpieli. Ale Wy coście

tych

tych rewolucyi byli ſprężynami, a przyodziawſzy naypowabnieyſzym Płaſzczem ile dla Polaków zawſze gorliwych, Wiara i Wolność. Umyſł Wasz ukryty detronizacyi tailiście, otóż Bóg ſkutkiem Was ſkarał. Opatrzność (zacoście naywięcey winni dziękować Bogu) dała Wam na te krytyczne czasy Króla mądrego, łaſkawego, łatwo uprosić ſię daiącego, i hoynie ſzczodrobliwego, do którego dla ſamey zazdrości nieprzywiązaliście ſie. Niechcieliście nigdy zaufać Królowi, ani też nawzaiem Wam Kròl ufać mògł, boście tyle razy o detronizacyi zamyślali. Cóż! zaprzeczycie tey prawdy.

Teraz uſiłuiecie Rząd Wasz zupełnie poprawić i ten zamyſł Wasz ieſt chwalebny i naypożytecznieyſzy, ale pamiętaycie abyście dawnego, do którego Naród przywikł, zgruntu niewywracali, bo na ſtarych fundanentach, gdy ſię już wciſkać głębiey w Ziemię niemogą, trwal-

ſza

ſza ieſt budowa, niżeli na nowych; Patrzcie żebyście zamiaſt lekarſtwa, przeſadzeniem onego nieſtruli ſię.

Niebierzcie prawideł z obcych rządów ale tylko te które do Waſzego Klima do Waſzego Lądowego położenia, ſposobu myślenia, dawnych ale dobrych zwyczaiów, ſtoſownemi bydż mogą. Niezapalaycie ſię nakſztałt dziſieyſzych Francuzów nazbyt rozciągle biorących prawo Człowieka, mieycie przed oczyma Maxymę Chińſkiego ſławnego Filozofa.

„ Prożno ludzie dopominaią ſię zupełne„ go między ſobą porównania, bo zawſze będzie „ i bydż muſi, dwoiaki na świecie gatunek lu„ dzi, iednych którzy głową, drugich którzy „ rękami pracuią. Ci potrzebuią przewodników, „ i znayduią ich wtamtych; tamci ſą potrzebni „ wyżywienia, i maią ie od tych; bo gdyby

teź

„ też wszyscy ludzie, albo rękami tylko praco-
„ wali, Naròd ludzki małoby się różnił od ro-
„ dzaiu bydlęcego: albo gdyby wszyscy tylko my-
„ śleli i radzili, potrzebaby im bydź Duchami
„ niepotrzebuiącemi żywności.

„ W życiu społecznym wszystko idzie na za-
„ mian, Rolnik udziela Mieszczaninowi Chleba;
„ Mieszczanin opatruie go narzędziami rękodziel-
„ nemi; stan wyższy o tych obydwoch szczęśli-
„ wości i bespieczeństwie myślić i radzić powi-
„ nien nie innym rządząc się prawidłem tylko
„ tym, że, miłość sobie podobnych ludzi, iest
„ naybespiecznieyszą dla Człowieka twierdzą;
„ a sprawiedliwość nayprostszą do szczęśliwości
drogą.

Niebierzcie całkowicie wzoru i z Naszey Angielskiego rządu formy, My oddzieleni od wszystkich Sąsiaduiących Morzami, inne koniecz-

nie

nie od Was powinniśmy mieć Systema rządowe; Nasze naywiększe bogactwa z Marynarstwa, Wasze z Produktów ziemnych; Nam więcey potrzeba mieć rękodzieł, Wam rolnictwa; Nam Flotę naysilnieyszą utrzymywać należy, Wam Woysko lądowe, Nam nieiest niebespieczne następstwo Tronu, bo iedno Miasto Nasze Stołeczne tak iest ludne, że użycie całego Woyska lądowego na ucisnienie Wolności Naszey byłoby nieskuteczne owszem zamysłowi Despotycznemu niebespieczne; Niemożemy się obawiać pomocy Despotyzmowi obcey silney i prędkiey; bo tey przeszkodą są fizyczne przyczyny. Wy macie Kray rozciągły lądowy, Ościennemi Mocarstwami od Was mocnieyszemi otoczony; Następce Tronu Waszego, niemoglibyście iuż nazywać Królem ale kazałby się nazywać Monarchą, bo wziąwszy ligę ze dwoma lub iednym mocnieyszym Sąsiadem, przez z pokrewnienie się lub intrygę polityki, bardzo łatwo w prowadziłby Despotyzm,

Nie-

Niechwalę ia, i dawnégo Waſzego ſpoſobu Elckcyi Królów, bo bezkrólewia Kray Wasz niſzczyły, Was ſamych i inne Potencye w Europie do Woyny pobudzały, i nie ten bywał Waſzym Królem ktoregoby ſobie Naród Zyczył, ale ktorego mocnieyſza partya z pomocą mocnieyſzego Ogranicznika Wam mieć kazała; Ale cóżbyście zyſkali natym, gdybyście mimo prawo Waſze gruntowne do niewzruſzenia iego zaprzyſiężone Sukceſſyą uſtanowili: oto przemoc doczesną, uwiecznilibyście na zawsze: do tego, gdy do Waszych Elekcyi doczeſnych, Mocarſtwa Europeyſkie intereſſowały ſię; rozumiecie że do uſtanowienia Sukceſſyi Tronu niemieſzaliby ſię, z naywiękſzą iakiey ſię podobno nieſpodziewacie żwawością, i Tego nieprzenikacie, że ta odmiana Tronu Waszego z Elekcynego, na Sukceſſyiny, pewnieby wznieciła w Europie Woynę, a dla Was nayſzkodliwſzą, Przeglądacież pewnie, że ten ktorego

rego

rego Wy ſobie życzycie Tron Sukceſſyonalny o-ſiędzie? a nie ten pewniey, którego los Woyny zadecyduie bydź Waszym wprzod Monarchą a potym Deſpotą; bo nie Wam ale ſwoiemu orężowi i ſwoim Pomocnikom miałby wdzięczność, Jeżeli iedni mówicie że Elekcya zła, i o rozerwanie Kraiu przyprowadzić może: a drudzy że Sukceſsya gorſza i niebeſpieczniey ſza, i iak pierwſi tak drudzy w piſmach Waszych doſyć ważne macie przyczyny; Czemuż między złym a gorszym, albo między złym a złym, ieżeli niedobrego całe; przynaymniey mniey złego (coby Waſze Umyſły złączyć mogło) nieſtaracie ſię wybrać środka, ale mówicie drudzy że z każdego wynalezionego Srodka (maiąc iuż cały ſwóy umyſł zaięty Sukceſſyą) śmiać ſię, a potym płakać będziecie, i prawda: bo znieprzewidzianego pewnieby ſię śmiano; a w doświadczaniu złego: nieomylnie płakaćby przyszło; lecz po czaſie; śmiechem tedy i płaczem, wy-

nay-

naydowany środek zbywacie, a żadney niedaiecie przyczyny, tak iak ie przytaczacie iedni utrzymuiąc Elekcyą, drudzy Sukceſſyą; Radziłbym Wam nieodrzucać tego środka, ale bezſtronnym rozumowaniem roztrząſnąć, poprawić, przydać, uiąć, lub odmienić; nigdy niemoże bydź beſpiecznym dla Kraiu żadnego, prawo iakie Kardynalne do którego Naród przywykł zniſzczać; a wproſt przeciwne temu ſtanowić: taki bowiem postępek mógłby nagle poruſzyć umyſł całkowity Narodu, i niebeſpieczną ſprawić rewolucyą. Lecz przeciwnie gdy ſię w Prawo Kardynalne w kradnie złe, lub znieprzewidzenia przy uſtawie iego, wſunięte, przez które złe ſkutki wydaią ſię; Prawodawca do Kraiu ſwego przywiązany nie Prawo niſzczyć; tylko albo złe używanie iego, lub to co ſprawuie złe ſkutki, poprawić, i oddalić powinien, niemożecie mówić, (bobyście przeciwko światłu mówili,) że Elekcya Królów ieſt zła, u

Was, i na to niepotrzeba przyczyn przywodzić; ale możecie mowić, że ſposób Elekcyi Waſzey był zły: bo czy może bydź, aby wſzyſcy na iednego zgodzili ſię Króla? czy może bydź aby zgromadzaiący ſię na iedno mieyſce, ze wſzyſtkich Woiewództw Szlachta, w ſpokoyności i bez pokrzywdzenia ieden drugiego zachowali ſię? Czy może bydź aby w iawnym obieraniu Króla, mogło ſię obeyść bez intryg, przemocy, i innych nieprzyzwoitości? Czy może bydź nakoniec; aby między śmiercią iednego a obraniem drugiego Króla, zachowana bydź mogła zupełna ſpokoyność w Kraiu? gdy wtym czaſie Aſpiranci do Tronu, naywiękſze czynią zamieſzania, ſpoſobiąc dla ſiebie party zantów to nadzieiami to obietnicami i pieniędzmi, nawet; więc wy wtym ſpoſobie niobieracie Króla, ale przedaiecie Koronę, i tak kto więcey da pieniędzy możnieyſzym kto lepiey nadzieiami i obietnicami ułudzić zdoła, kto mocnieyſzego z Sąſiaduiących Mo-

carſtw Waſzych na ſwoią ſtronę zobowiąże tem Krolem naypewnieyſzy. Powiedzcież teraz a ſzczerze, i nieprzeciwnie wewnętrzney myśli Waſzey, czy iſtota Elekcyi, czyli też zła forma oney, i złe użycie ieſt złym dla Was. Spodziewam ſię że niepowiecie tego coby oſądzili wſzyſcy bydź przeciwko rozumowi, i ia tak trzymam że Elekcya dla Narodu Ludzkiego ieſt naylepſza byleby była porządna.

Jeżeli więc nayprzód, ieſt to niepodobno, aby kilkakroć Stotyſięcy Szlachty naſzey oſiadłość maiącey miało ſię zgodzić iednomyślnie na iednego Kandydata iak Prawo Waſze na niepodobienſtwo uſtanowione mieć chce gdyście na liberum veto Seymy waſze pſuiące znieśli czy znoſicie, więc i na obranie Króla większość Wotów uſtanòwcie.

Jeżeli ieſt rzeczą niepotrzebną, nieprzyzwoitą, niedogodną, i ſpokoyność waſzą poruſzaiącą

aby cały Naród Szlachecki gromadził ſię na iedno mieyſce do obierania Króla, cóż może bydź łatwieyſzego, uſtanowić Prawo. Aby Szlachta po Woiewodztwach Ziemiach i Powiatach te Elekcye iednego dnia wſzędzie czynili, a tak i expenſy niepotrzebney Naród uniknie i ſpokoyność przez przechody ludnego Narodu naruſzoną niébędzie, i Szlachcic każdy Głos na Seymiku maiący wotować i Króla obierać będzie.

Jeżeli iawne w Zgromadzeniu całym obieranie Króla bez intryg, przemocy, przekupſtwa obeyść ſię niemoże; użyicie ſekretnych wotów, tak iak używacie na Seymach Konfederackich i uſtanowić chcecie na Seymikach do obierania Posłów Deputatów i innych, a tak intryga nie trafi, i przekupſtwo daremnym by było, i ſama tylko powſzechna reputacya prym otrzymywałaby.

Jeżeli (co ieſt w rzeczy ſamey) Bezkróle=wia dla nas ſą ſzkodliwe. Obieraycie Krola za życia Króla, ale tak żeby ani Panuiący o wybranym, ani obrany o ſwym wybiorze wiedzieć niemogli, aż wtenazas, iakby panuiący albo pewnie miał umrzeć, albo cale umarł, bo inaczey wiele nieprzyzwoitości wynikać by mogło.

Jeżeli tak ieſteście na ſiebie zawiśni, i na wzaiem zazdrośni, że niemoglibyście zcierpieć wſpółziomka Waſzego na Tronie waſzym mieć ſamych ſiebie exkluduycie od Kandydacyi, a pozwólcie Krolom Waſzym podawać Kandydatów iednego dwóch lub trzech, i obierzcie Familii trzy lub cztery Panuiących w Europie. Któreby za waſzym Prawem tak uſtanowionym mogli ſię podawać za Kandydatów do Korony Waſzey, tym ſpoſobem nikogobyście nienarazili i wolną Elekcyą i porządną mieć mogli.

Nie

Nieieſt tedy rzeczą niepodobną, dobrą ſurządzić Elekcyą, bylebyście chcieli, a ślepo za przeſądem i prywatą waſzą nie ſzli, a ieżeli z tych ſpoſobów które wymieniłem, śmiać ſię mimo zdrowy rozſądek będziecie, ia z Was nierownie bardziey naſmiewać ſię będę i powiem ſmiało, że tylko, albo ſwywolnemi albo niewolnikami przemocy i przekupſtwa bydź umiecie.

Teraz zwracam ſię wyperſwadować wam że w niczyiey pomocy ufać Wam bardziey nienależy iak w właſnym zmocnieniu ſię, do czegoście iuż ale mały krok uczynili, i ieżeli na tym przeſtaniecie, niezrobicie długo trwałego ſzczęścia dla ſiebie.

Stotyſięcy Woyſka, któreście iednomyślnością (co wam wielki w całey Europie honor uczyniło) uſtanowili, ieſt cale proporcyonalnym do rozległości Kraiu Waſzego i ludności, ale

po-

potrzeba żebyście go iak nayprędzey dokompletowali, i niebędzie dla was te Woyſko ciężarem ieżeli porządną Ekonomikę mięć będziecie

Woyſko nieziada tych pieniędzy któremi mu płacicie, ale kupuie za nie foraże; ieſt to iedno czy dawać Woyſku furaże a mniey pieniędzy, czy też od niego odbierać pieniądze za furaż, ale dogodniey ieſt dla Obywatelów dawać w naturze furaż niżeli go koniecznie zpieniężać, i tak podatek opłacać.

Sto tyſięcy Woyſka potrzebować pewnie będzie trzykroć ſtotyſięcy Korcy *Zyta* na chleb; a dwadzieścia Tyſięcy Kawaleryi będzie potrzebowało dla Koni niech ſześćkroć Stotyſięcy Owſa lub więcey a dwa razy tyle kamieni Siana, Ten furaż rozłożyć na część pieniężnego podatku, i kazać go wydawać w ieſieni, a pieniężny na wioſnę, tym ſpoſobem nigdy Woyſko niedoſtatku cierpieć niebędzie i Obywatelowi ſnadniey Pro-

dus

duktem oddać, niżeli produkt przedawać i pieniędzmi podatek opłacać. Mówicie że furażów ruszywszy Woysko z konsystencyi prowadzić za nim niemożna to prawda, ale i to prawda że nic łatwieyszego, iak w Jesieni zebrany furaż przedać na Wiosnę drożey, tam z kąd Woysko wyidzie tam zaś gdzie Woysko przyidzie powinno zastać gotowe furaże, bo o tym porządek wcześnie myśleć i przewidować każe Więcey by o tym pisać można było ale niewidzę potrzeby, bo uważam w Was dosyć światła i przewidywania, i wszystko byście dobrze i prędko zrobili, żeby nie była na przeszkodzie Prywata, Ambicya, nieufność zazdrość &c. Tego wszystkiego ieżeli niewyrzucicie z serc waszych, a niebędziecie mieli przed Oczyma waszemi zawsze Dobra powszechnego, a nie prywatnego, powtarzam przepowiadanie moie że zginiecie.

Miałem iuż skączyć moie do Was pisanie na

tym ale przyszły mi na pamięć związki Wasze polityczne, bez których Exystencya Wasza choćby z Woyskiem Statysięcy niemoże bydź bespieczną.

Zrobiliście Alians iuż ieden, ale żeście go robili zagorąco, nazbyt spieszno z zapałem zemsty i niezapewniwszy się wprzód o Traktacie handlowym, iuż te w któreście wpadli sami poznaiecie z skutków których doznaiecie sidło. Ale mało natym, wpadniecie ieszcze wkrótce i w drugie sidło, ale większe, i stratę waszę większą za sobą ciągnące.

Dostało mi się czytać pismo iakiegoś Francuza bezimiennego, któreście na swoy ięzyk przetłumaczyli z ucinkiem wiersza Horacyusza. *Strenua nos exercet inertia* i w tych słowach wam tylko prawdę napisał.

Ten Autor niewiem czy Francuz złośliwy, czy Polak swey Oyczyznie nieżyczliwy radzi wam

że-

żebyście Gdańska i Torunia odstąpili, mówi fałsz ale śmiało: że Anglia chcąc zwrócić handel swoy od Moskwy do Was, upatruie w tym i waszą i i swoią korzyść, i dla tego to Wam radzę że cztery Miliony Czerw: Złł. które wydaie za potrzeby do Marynarstwa Moskwie, Wam tę ofiaruie: że przez zmnieyszenie cła od 12. do 4. w Prusach opłacanego wielce awantażować będziecie; że przez sprzedawanie Produktów waszych wprost do Holandyi i Anglii niezmierne pożytki odniesiecie, że Gwarancya Anglii ustąpienia Gdańska zapewni wam wszystkie wyżey wymienione pożytki, że nakoniec (tu prawdę mówi) Zycie Panuiących tak iak innych ludzi, iest doczesne i niepewne, nastąpi inny Król, przyidą z nim i inni Ministrowie którzy zepsuć mogą Dzieło sprawiedliwości i umiarkowania.

Zastanówcież się Polacy nad tym; a myślą nieuprzedzoną i niezaięta T . . . .

Anglia chce zwrócić handel swoy od Moskwy a wam ofiaruie te 4 Miliony Czerw: Złł. które teraz co Rok niby płaci Moskwie za Towary do Marynarstwa potrzebne. Czy to iest prawdą i czy może bydź prawdą.

1mo. Zkalkuluycie wſzyſtkie Waſze Towary czyli produkta, ktore ſpławiacie do Gdańſka Wiſłą, Wieprzem, Bugiem, Narwią, czy uczynią wam ſprzedane i wprowadzą w Kray Waſz 4. Miliony Czerw: Zł. czego łatwo doydziecie z Regeſtròw celnych.

2do. Zkalkuluycie wiele możecie mieć w Kraiu waſzym potrzeb do Marynarſtwa użytecznych, ia rozumiem że i ſetney części z tych milionòw które Wam przed oczy obłuda wyſtawia, nieuczyni to, czegoby od Was Anglia potrzebowała.

3tio, Zważcie czy może Anglia odrzucić dla waſzey przyiaźni cały handel z Moſkwą, od którey z Rygi i indąd naywięcey potrzeb Marynarſkich mieć może, chybabyście dokazać chcieli tego, aby handel do Rygi teraz ſpławny przez zwrócenie Dzwiny do Niemna albo Wiſły Waſzey został obrocony, co gdy ieſt niepodobna, a zatym i obietnica przynoſząca niektórym ra dość, ieſt fałſzywa.

4to. Zmnieyſzenie cła od 12. do 4 ieżelibyście za uſtąpienie Gdańska i Torunia zyskali, iakiż tego fundament na czas dalſzy mieć ſobię,

obie-

obiecywać możecie, wszak ten sam co wam rađzi, pisze że Król i Ministrowie odmianie podlegli a zatym niemoże bydź rzecz pewna na zawsze a wasza strata dla korzystaiącego zawsze pewna.

5to. I chociaż moglibyście bydź pewnemi o zmnieyszeniu cła na zawsze, to iuż rozumiecie że ta strata w innym sposobie niemogłaby bydź nadgrodzona. Upewniam Was, mnieyszebyście cło opłacali, ale też i mnieyszą cenę za produkta wasze brali, coby wam nieumnieyszyło ale powiększyło szkody, może w dwoynasób.

6to, Cieszycie się obietnicą, żeProdukta Wasze wprost Holendrom i Anglikom przedawać i iaką zechcecie cęną będziecie, i ieżeli temu wierzycie cale was za światłych uznać niemogę: Czyliż Wasze Szkuty, Dubasy, Łyżwy, Komiegi, minąwszy Gdańsk mogą płynąć do Morza i tam przedawać na Okręty nasze lub Holenderskie, a gdyby to i bydź mogło, pozwoliłżeby na to Dziedzic Miasta.

7mo. Powiadaią wam uięci prywatą, że Gwarancya Anglii i Holandyi zabespieczyłaby wam tak zyskowny ale *in spatiis imaginariis* obiecywany

ny handel. Uważcie ſobie kogoby te Potencye bardziey obowiązanemi byli menażować, czy tego czyie Miaſto w którym handel, czy tego który iako podrużny tylko ſprowadzałby Towary do przedania? Moc i trwałość nayuroczyſtſzych przyrzeczeń, zaręczeń, ugod Ratyfikacyi czy od opiſów zawiſła, czy od mocy Oręża: Macie domową i niezadawnioną praktykę że zaprzyznanie tytułu tylko Krola, mieliście tak uroczyſte iakie iuż bydź mocnieyſze niemoże zapewnienie, że nic z Kraiów Waſzych nieutracicie, mieliście i z drugiey ſtrony mocną i publiczną po całey Europie rozeſłaną deklaracyą, że i ſkiby gruntu od Kraiu waſzego niebędzie dopuſzczono oderwać, a przecież przeciwnie doświadczyliście bez zmiany nawet Koron i Miniſtrów; ſtrata Waſza uproiektowana na zachód, muſiała przeciągnąć ſtratę na południe i na pułnoc bo inaczey ugodzoną bydź niemogła; mowiono bowiem niemoże ieden brać chyba wſzyſcy.

I teraz to pewnie naſtąpi, ieżeli będziecie ślepemi w odſtępowaniu tego, co więcey za ſobą nieomylnie ciągnie widoków tych, którebyście iaſno widzieć powinni.

Nieprzeglądacież tego że utracenie Gdańſka-

ſka pociągnie za ſobą łańcuchem utratę całego waſzego nadbrzeża Morſkiego, ieżeli w tym ślepemi ieſteście, przepowiadam wam że iuż nigdy oczu polityeznych mieć niebędziecie. Zayrzyicie w Arhiwa waſze, Konſtytucye, a tam obaczycie niebeſpieczeńſtwo które piſmem ſtarać ſię będą niby umorzyć, a potym za podaną ſpoſobnością wſkrzeſzyć, i pożytkować ale z was, i z waſzą nietylko wielką nienadgrodzoną ale i hańbiącą ſtratą. Przeſtaię na tém chociaż nie wſzyſtko coby należało wam w tey materyi mówić ukończył m, bo wam bardziey o ſobie niżeii mnie o waſ myślić należy

Teraz muſzę wam cokolwiek powiedzieć prawdy względem robot waſzych Seymowych. Do podziwienia w całey Europie Zapaliliście ſię razem do przeformowania Waſzey Rzpltey. Wſzyſtkoście pozaczynali a nic kończyć niechcecie, ani nawet bydź może abyście to wſzyſtko i dobrze i prędko i z waſzym pożytkiem ukończyć mogli, i zaſada widzę umyſłów waſzych naywiękſza ieſt, aby iak naywięcey we wſzyſtkim praw napiſać, a z tego ta tylko korzyść dla was wyniknie, że zbior Xiąg prawnych mole ziadać będą, i owe waſze Prawą Kardynalne, Prawa o Seymikach, Seymach &c. na których czas niepowrócony trwonicie. Przyſzedłſzy Woyſko Zagraniczne te popaliwſzy lub pomazawſzy inne Prawa podług woli dogodności ſwoiey piſać Was przymuſi.

Wadzicie ſię przez tak długi czas Seymowania waſzego o Słowo, Peryod, Kommę, a o tym co ieſt waſzego beſpieczeńſtwa i zapewnienia ſię iſtotą, to ieſt dokompletowanie Woyſka i Skarbu

ledwie kiedy niekiedy przypom[illegible] którzy z Posłów, wspomną, i to zaraz ich zakrzyczą zachrząkaią.

Diecie niewprzod zaczyna chodzić aż wprzod sił dostatecznych nabędzie, i niewprzòd zaczyna używać rozumu, aż się w nim dopełni doskonała we wszystkim organizacya. Tak i Przodkowie wasi robili wprzod się zmocnili w siły Woyskowe i Skarbowe a potym radzili, będąc pewnemi, że ich nikt mieszać i psuć rad niebędzie. Wy przeciwnie kłócicie się, o Prawa Kardynalne Seymikowe &c. a o Woysku i Skarbie niemyślicie chociaż widzicie wkoło Woyska uzbroione i lada w dzień uderzyć na siebie mogące, i na to przyidzie że oni się bić będą a wy im koszta Woienne nadgradzać

O ślepoto zapamiętała! widać nad Wami karę Niebios wiszącą, iak nad Francuzami: Ci się wywieszaią, a wy od obcego albo swoiego Oręża poginiecie, tym sromotniey że maiąc rozumna, złeście go używali, i używacie.

Mowicie że gdy budowe Rządu Waszego wystawicie, iuż na zawsze szczęśliwemi zostaniecie o! iakże mylna wasza nadzieia: Czyliż wasze te Prawa Kardynalne, o Seymikach Seymach Straży, Miastach handlu ekonomice, &c. niesą Pismem samym i budową dziecinną z papiru, i kart stawianą? którą wiatr pułnocny ułożywszy się z wschodowym gdy na was i na zachód silnie wiać zacznie, niezburzy do razu i do szczętu tego waszego pismiennego gmachu do czego i wy sami rozrozniwszy się swoiemi pomagać niezaniedbacie Argumentami, których teraz aż nadto czas marnuiąc używacie,

Zi-

Ziści się pewnie i na was przypadek który; naszemu Angielskiemu Kupcowi przytrafił się w Indyach. Ten nieuzbroiwszy wprzod Okrętów iak był powinien, naładował ie drogiemi Towarami i sam wszedłszy w Okręt układał w Xięgach swoich Proiekta spodziewanego zysku. W tym Morscy zboycy napadłszy i niezastawszy obrony tylko pioro w ręku i Okręty z towarami i Proiekcistę z proiektami zabrali.

Spełni się to i na was nieomylnie, gdy nayprzod i, wcześnie sił Woyska, waszego Amunicyi i skarbu niepowiększycie. Nieobronią was i wasi Alianci bo ci o swoim bardziey zabespieczeniu się iak o waszym myśleć będą. Wasz los niebędzie ich interessował, chyba tyle żeby z was pożytkować, i was w niedołężności na zawsze zostawić. Izbyście Prawa tylko pisali i o-nych niezachowywali.

Kończę pisanie, ale niekończę życzenia iżbyście więcey na siebie baczności mieli, a w czynnościach waszych od tego co was zabespieczać może i powinno, zaczynali, a to skączywszy i uregulowawszy do pisania praw rządowych przystąpili. Powtarzam (bo widzę złudzone umysły wasze] przekonaycie się o tey którąm wymienił prawdzie, że nie pioro same wolnemi szczęśliwemi i poważanemi Was uczynić zdoła, ale Oręż.

BURKE.